

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRIACKA.

Sprawy krajowe.

(Wielka loterya.)

Wiedeń, 1. kwietnia. Wiadomo z dzienników, że z polecenia J. c. k. Apost. Mości przedsiębiorze c. k. dyrekcya loteryjna teraz loteryę pieniężną, której dochód przeznaczono wyłącznie na cele dobroczynności publicznej, i z czego część jedną obrócono na fundusz szpitalu powszechnego w Lincu. Na rzecz tego funduszu złożyli szczególni dobroczyńcy znaczne już dary, które jednak nie wystarczają na pokrycie tak wielkich kosztów budowy i urządzenie szpitalu, i na które złożyłyby się powinni mieszkańcy z rozmaitych krajów koronnych. Przedsięwzięcie to zasługuje na szczerzy udział wszystkich mieszkańców monarchyi, i oby dla dobra ludzkości rozebrano jak najwięcej losów, przezco zakład tak dobroczynny i pożądanym przyszedłby prędzej do skutku, i za co wdzięczną byłaby nie tylko generacya obecna, lecz i najdalsi nawet potomkowie nasi. Ta loterya uposażona hojnie i przychodząca do ciągnięcia już 21. kwietnia r. b., liczy 4649 losów wygrywających, kwotą w gotowiznie hojnie wyposażonych w sumie ogólnej 300.000 złr. m. k., i nierównie większe następcza uczestnikom korzyści od zwykłych pośród wielkich loteryi w gotówce lub realnościach.

Jeden los kosztuje 3 złr. m. k.

(L. k. a.)

Wiedeń, 31. marca. Gazeta Wiedeńska ogłasza: Na mocy Najwyższego potwierdzenia rozpoczną swoją czynność dnia 12. maja 1855 nowo-organizowane trzynastio urzędów obwodowych w królestwie Czeskim, z równoczesnem rozwiązaniem istniejących dotychczas siedmiu rządów obwodowych.

Na mocy Najwyższego potwierdzenia podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że czysto polityczne i mieszanne urzędy okręgowe w królestwie Czeskim rozpoczną swoją czynność dnia 26. maja 1855, i że równocześnie nastąpi rozwiązanie istniejących starostw okręgowych równie jak dotychczasowych sądów pierwszej instancyi.

Hiszpania.

(Spodziewają się prędkiego ukończenia konstytucyi.)

Madryt, 21. marca. Sądzą powszechnie, że po miesiąc mają kortezy przejrzeć i uchwalić konstytucję. Po załatwieniu głównych artykułów pozostaje teraz jeszcze tylko cztery lub pięć, któreby były ważniejsze, więc można przypuścić, że z końcem kwietnia uzupełnią wszystko, i że na początku maja będzie ogłoszona konstytucya. Dla osiągnięcia tego zamiaru postanowiono odbywać co tydzień dwa lub trzy nadzwyczajne posiedzenia. Dziennik *Elumor publico* zapowiada, że kortezy odroczą się w lipcu, do września, i że przy drugiej sesyi będą się toczyć obrady nad ustawą o wyborach i dziennikarstwie, następnie nad ustawą względem rad komunalnych i deputacyi prowincyalnych, równie jak nad budżetem z roku 1856, tak iż w listopadzie mogą być rozwiązane izby, ażeby powołać inne stosownie do nowej konstytucyi. Inni twierdzą jednak, że teraźniejsza sesya może się do Nowego roku przeciągnąć.

(Projekta ku zapobieżeniu manifestacyom politycznym. — Milicya domagała się modyfikacyi ministeryum.)

Depesza z Madrytu z d. 28. marca tak opiewa:

„Dwór wyjechał dzisiaj o god. 4 po południu do Aranjuez. Rząd przedłożył Kortezom projekt do ustawy zakazującej manifestacye polityczne. Formowanie milicyi narodowej odbywa się regularnie i nie daje powodu do żadnych excesów.“

Druga depesza z d. 29. marca donosi:

„W nocy z dnia 27. marca zebrała się pewna liczba oficerów milicyi i uchwaliła poczynić kroki ku wyjednaniu modyfikacyi ministeryum w duchu demokratycznym. Udał się w tym zamiarze do

Espartera i przedłożyli mu tę sprawę. Książę musiał zebrać wszelką moc charakteru swego, by odmówić wniesionemu żądaniu. To usiłowanie ze strony przywódców milicyi można więc uważać już za rozbite. Wczoraj wniesiono projekt do ustawy zakazującej milicyi rozbiór kwestyi politycznych. W stolicy nie zaburzono spokojności. (Abld. W. Z.)

Anglia.

(Posiedzenie z 27. marca. — Propozycye p. Phinn. — Cesarz Francuzów daje nowe zasilki wojskowe. — Jenerał Vivian udaje się na wschód. — Gotowość floty bałtyckiej.)

Londyn, 29. marca. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby niższej radził pan *Phinn* prosić królowę w adresie, ażeby poleciła pełnomocnikom angielskim na konferencyach wiedeńskich starać się ile możności o przywrócenie Polski. Lord *Palmerston* odpowiedział, że ubolewa nad losem Polski i uznaje jej prawa; jednak na konferencyach wiedeńskich niebędzie mowy o przywróceniu tego królestwa. Poczem cofnął *Phinn* swój wniosek.

Herald zapewnia, że Cesarz Napoleon podjął się postać świeżo 50,000 ludzi do Krymu, których transport przyjmuje Anglia na siebie, przypuściwszy naturalnie, jeźliby konferencye wiedeńskie nie doprowadziły do zamierzonego celu.

Jenerał *Vivian*, komendant turecko-angielskiego kontyngensu, udał się w podróż do Konstantynopola. Większa część oficerów, którzy będą służyć pod nim, opuściła już dawniej Anglię.

W Spithead stoi teraz 29 okrętów, gotowych na pierwsze skinienie odplynąć na morze bałtyckie, między temi trzypokładowce „Wellington“ o 131; „St. George“ o 120; „Neptune“ o 120 i „Royal George“ o 102 działach. Stojąca tymczasem w Dunach poselna eskadra otrzymała rozkaz (jak pisał z Deal z 24. marca) nieodpływać pierwej, dopokąd wiatr niezwroci się na południe. (W ostatnich dniach bowiem srożył się silny wiatr północny). Zresztą przybyło już mimo lodu kilka okrętów z Bałtyku do portów angielskich.

Przeznaczone pierwotnie do Krymu 3 kompanie gwardyi otrzymały przeciwny rozkaz i pozostaną w kraju. Natomiast wyruszy kawaleria w ciągu przyszłego miesiąca. Najęte ze strony rządu okręta transportowe z wyjątkiem tych, które przewożą pociągi artyleryjne z ludźmi i końmi, będą w stanie przewieźć w najkrótszym czasie 5000 ludzi i 3000 koni do Krymu. (Abld. W. Z.)

(Parlament odroczył się do 16. kwietnia.)

Londyn, 30. marca. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej przeszedł w komitecie bil względem traktatu sardyńskiego. *Mr. Scott* żądał przedłożenia papierów i instrukcyi w sprawie ataku na Odesę. Rząd sprzeciwiał się temu wnioskowi, który też w końcu cofnięto. Podług oznajmienia *Sir Greya* zajmie już Lord *John Russell* z początkiem sesyi po wielkanocy miejsce swoje w parlamencie. Przedłożenie budżetu zapowiedziano na 20 kwietnia, a parlament odroczył się do 16. kwietnia. (Abld. W. Z.)

Francya.

(Konferencye Wiedeńskie.)

Journal des Debats zawiera dłuższy artykuł o dotychczasowym toku konferencyi Wiedeńskiej wyjęty, jak pisze, z bezpośrednich z Wiednia z d. 27. z. m. otrzymanych wiadomości. Główna treść tego artykułu następująca:

Konferencya złożona z pełnomocników Austrii, Francyi, Anglii, Rosyi i Porty otworzyła swe posiedzenia dnia 15. marca i odbywa je dotychczas bez przerwy. Konferencya stwierdziła najprzód, że przedmiot jej obrad jest ograniczony notami z d. 8. sierpnia i interpretującym protokołem z d. 28. grudnia, a z uznaniem pojedynczego tonu i spokojnych zamiarów powzięła wiadomość o nocie hrabi Nesselrode z d. 10. marca, w której odnowiono przystąpienie Rosyi do podstawy konferencyi.

Co do toku dyskusyi uchwalono, ażeby się najprzód umówić względem kategorycznego i ścisłego sformułowania czterech punktów w ogóle, a dopiero potem po zupełnem rozwiązaniu głównych trudności przy wszystkich czterech punktach, naradzać się nad dalszem przeprowadzeniem i potrzebnymi ku temu środkami.

Obydwa pierwsze punkta dyskutowano i uchwalono w ten sposób na posiedzeniach z d. 17. i 25. marca. Co do pierwszego punktu uchwalono zniesienie wyłącznego protektoratu Rosyi nad księstwami naddunajskimi, a przywileje księstw oddano pod zbiorową opiekę mocarstw. Względem drugiego punktu wyrzeczono wolność

zegluga na Dunaju dla bander wszelkich narodów i uchwalono ustanowić komisję mieszaną, któraby usuwała mogące zajść trudności i czuwała nad przeprowadzeniem odnośnych stipulacji. Rosya pozostałaby w posiadaniu twierdz swoich po lewym brzegu Dunaju, któreby postawiono w stanie takim, w jakim nie byłyby zdolne utrudniać zegluga na Dunaju.

Pozostaje jeszcze jako kwestya drugiego rzędu uchwalenie stipulacji w miejscu dawnych traktatów, któreby pogodziły prawa samowładności Sułtana z powszechnymi prawami Europy i specjalnymi prawami księstw, tudzież obmyślenie charakteru komisji mieszanej. *Journ. des Debats* sądzi, że te poboczne postanowienia nie będą znacznym podlegać trudnościom.

Najtrudniejszy będzie punkt trzeci. Idzie w nim „o rewizję traktatu z d. 13. lipca 1841,“ który zawierał głównie zmianę czysto tureckiej aż do zawarcia zasady, mianowicie zamknięcia Dardanellów okrętom obcych narodów, w zasadę europejską.

Urzędowe obrady nad tym punktem rozpoczęły się d. 26. marca i pojawiły się w tym względzie rozmaite zdania. Jeden z odnośnych projektów opiewał, że mocarstwa zachodnie nie powinny poprzestać na zniesieniu dotychczasowego zamknięcia Dardanellów okrętom wojennym, która to uchwała postawiłaby morze czarne na równi z śródziemniem, lecz żeby zażądały także ograniczenia rosyjskiej siły morskiej na czarnym morzu, przyczem mocarstwa zachodnie obowiązałyby się nie wprowadzać na morze czarne ani nie utrzymywać flot wojennych przewyższających morskie siły zbrojne Rosyi.

Inna wersja jest znów następująca:

Mocarstwa zachodnie utworzyłyby za przyzwoleniem Porty na południowym brzegu morza czarnego, n. p. w Sinope i Burgos, zakłady morskie mogące trzymać na wodzy rosyjską siłę zbrojną. Gdy za zniesieniem zamknięcia Dardanellów mogłyby okręta wojenne wszystkich narodów zeglować po morzu czarnym, byłaby przeto Rosya obowiązana przypuszczać także okręta wojenne wszystkich narodów do swoich portów. Bataklawę zamieniono by w wolny port, a do Sebastopola musiano by przypuścić konsulów. Temi środkami można by najlepiej ograniczyć rosyjską siłę zbrojną na morzu czarnym; mocarstwa otrzymały, jak sądzimy, wszelkie gwarancje prawa narodów w obec Rosyi, a rosyjską siłę zbrojną na morzu czarnym sprowadzono by przeto w sposób zaszczytny na stopę zgodną ze spokojnością i bezpieczeństwem Europy.

Journ. des Debats sądzi nakoniec, że konferencje wiedeńskie nie oddalą się od tego sposobu widzenia, a przy dobrej woli wszystkich stron przyszedłby pokój do skutku. (Abld. W. Z.)

Włochy.

(Tajne konsystorium odbyło się. — Ułaskawienia. — Książę Castel. — Cicala namiestnikiem w Sycylii.)

Rzym, 25. marca. Na odbytem przedwczoraj tajnem konsystorium wspomnieli Ojciec Święty w krótkiej przemowie także o kościelnych stosunkach w Wielkim Księstwie Badeńskim. Zdaje się, że zaszły nowe nieporozumienia między stolicą apostolską i rządem Wielkiego Księstwa.

Ojciec ułaskawia wielu skazanych i wygnanych zbrodniarzy politycznych, którzy dotąd byli wykluczeni z amnestyi.

Palermo, 20. marca. Wiadomość o mianowaniu księcia Castel-Cicala jenerałnym namiestnikiem Sycylii potwierdza teraz także Monitor francuski w doniesieniu z Palermo z 20go marca.

(Abld. W. Z.)

Niemce.

(Położenie obecne w polityce europejskiej.)

„Korespondencya pruska“ pisze o położeniu obecnem co następuje:

„Nadzieja skutecznego wypadku konferencji wiedeńskich, ożywiła się od niedawna wszędzie w sposób nadspodziewany, znajdując poparcie w rozmaitych oświadczeniach prasy zachodniej, które bez wątplenia pochodzą z inspiracji rządowych. Nawet urzędowy organ rządu francuskiego, który dotychczas donosił tylko o wojskowych i dyplomatycznych przygotowaniach do nieustannej walki przeciw Rosyi, zamieszcza teraz uwagi nie mające wprowadzić wyrazu namietnej krytyki, obcej interesom i walkom chwili obecnej, którym jednak należy przyznać zasługę, że przygotowują opinię publiczną we Francyi na możliwość spokojnego rozwiązania kwestyi orientalnej. Jasnziej niż *Monitor* przemówiły już organa urzędowe po tej i po tamtej stronie kanału. Już nie zaprzeczają, że rząd rosyjski pragnie szczerze pokoju i gotów ponieść wszelką z honorem jego zgodną ofiarę; pojmują, że przy rozstrzygnięciu losów Europy nie będą decydować fantastyczne pojmowania wojskowego punktu honoru, lecz potrzeby narodów; wyjaśnia się nakoniec, co jest środkiem, a co celem wojny.

Dowody przytaczane ze strony dzienników *Times*, *Constitutionnel* i *Pays*, że od losu Sebastopola zawisł równie honor armii sprzymierzonych, jakoteż bezpieczeństwo zawrzeć się mającego pokoju, są zupełnie jasne, tak jasne, iż tylko zadziwiać może, dlaczego pierwiej nie wpłynęły na przekonanie tych, którzy je teraz wygłaszają.

My z naszej strony nie przywiązywaliśmy do działań przeciw Sebastopolowi nigdy innego znaczenia, prócz świetnego epizodu z wątpliwym skutkiem równie dla rozstrzygnięcia wojny, jak dla ustalenia pokoju. Nie zgadzaliśmy się z tem zdaniem, jakoby potęga rosyjska zajęciem jednego punktu na swem terytorium mogła być zła-

maną. Dziwiły nas olbrzymie usiłowania przeciw twierdzy, która nie może być uważaną ani za klucz do wnętrza Rosyi, ani za niezbędny punkt oparcia ku jej obronie, ani też nie stała się dotychczas straszną panowaniem nad czarnym morzem i zagrożaniem stolicy Turcyi. Najmniej jednak pojmowaliśmy, jak mogła być mowa o ocaleniu honoru względem wojsk, które w zaczepnym równie jak w odpornym boju, w walce przeciw dorównyującemu nieprzyjacielowi i przeciw przeważnej sile żywiołów, w znoszeniu chorób i niedostatku wszelkiego rodzaju złożyły dowody odwagi i wytrwałości. Jeżeli opinia publiczna zgadza się teraz z tem zdaniem, któreśmy — ze stanowiska bezstronnego, nie mając bezpośredniego udziału w tej sprawie — wbrew powszechnemu zaprzeczaniu przed kilką miesiącami utrzymywali, tedy cieszy nas to przedewszystkiem dla tego, iż upatrujemy w tym namietnym zwrocie symptom pokoju. W każdym razie zdaje się teraz być rzeczą pewną, że z rządowych sfer wykluczono owe teorie przekształcenia świata, które straciwszy podstawę na polu polityki wewnętrznej usiłują exploatować w swym interesie stosunki internacjonalne. Tylko szanowanie praw istniejących, tylko wzgląd na prawdziwe potrzeby narodów może przywieźć obrady w Wiedniu do pomyślnego celu.

Prusy zaś nie mają powodu zalić się na swą pośredniczącą i wyczekującą politykę i mogą spokojnie, z pełnem zaufaniem w siebie wyglądać dalszych wypadków. Jeżeli konferencje będą bezskuteczne, natenczas mogą położyć niezwątlone siły swoje na szalę decyzji. Jeżeli się zaś ugoda powiedzie, to Prusom należy się zasługa, że nieustannem usiłowaniem utorowały drogę do pokoju.

(A. B. W. Z.)

Rosya.

(Adres korpusu gwardyi do Cesarza.)

Według doniesień z *Petersburga* z 22. marca przesłał korpus gwardyi i grenadyerów za pośrednictwem jenerał-adjutantów i komendantów korpusu armii Sumarokowa, Plantina, Arbizowa i Witowtowa następujący adres w odpowiedź na przemowę Cesarza z poniedziałku zeszłego:

Najjaśniejszy Panie! Słowa Twoe powiedziane 4go marca do gwardyi i grenadyerów utkwiły głęboko w sercach wiernych tych wojowników, którzy od lat kilkunastu mieli szczęście zostawać pod Twem bezpośredniem dowództwem. — Oby Ci Bóg Wszechmogący pobłogosławił w tem wielkiem dziele, do którego Cię powołał. Oby Cię obdarzył duchem i potężną wolą Piotra, znajomością serc Katarzyny, błogosławieństwem Alexandra, a siłą wymowy i nieśmiertelnym duchem Mikołaja! Oby ramię Boga Wszechmogącego pokrzepiło i nas wiernych synów Twoich do godnego udziału w Twojej sławie! — Pragniemy jak najgoręcej utrzymać sławę przodków naszych, i tak jak oni będziemy wierni. Niechaj spłynie na nas nieśmiertelny duch honoru i obowiązku, odwagi, wytrwałości i szlachetności naszego wielkopomnego, wielkiego Cesarza i Ojca Mikołaja I.; z uszanowaniem i uwielbieniem zachowany w pamięci naszej trzydziestoletni przykład Jego; uczy On każdego z nas, jak mamy spełniać świętą powinność naszą. — Błagamy Boga Wszechmocnego, by Twoje, wielki Cesarzu, spełnił życzenia. — Miłuj nas, tak jak i potężny Ojciec Twój nas miłował. Pragniemy niewymownie zasłużyć na Twoją miłość cesarską, tak jak-to dostąpiliśmy już szczęścia łask i dobrodziejstw Twoich, jako dawniejszego Wodza naszego. Jesteśmy gwardyą Twoją! Nie ustąpimy i na jeden krok nieprzyjacielowi! Rozkaz, gdzie mamy stawić się piersią za Ciebie i Ojczyznę, a wtenczas niech nam Bóg Wszechmocny dozwoli i pomoże wiarę naszą i wierność poświadczyć krwią własną i śmiercią!“ (Zeit.)

Turcyja.

(Posel na konferencje wiedeńskie. — Składka na mieszkańców Brussy.)

Journal de Constantinople z 22. marca pisze:

„Rozporządzeniem cesarskim z 18. b. m. mianowano Ali-Baszę, ministra spraw zewnętrznych i prezydenta rady tanzymatowej posłem w nadzwyczajnej misji i pełnomocnikiem J. M. Sułtana na konferencje wiedeńskie. Ali-Basza przysposabia się już do tej podróży. Dnia 15. podpisał on i Reszyd Basza ze strony tureckiej, a baron Tecco ze strony Sardynii odporny i zaczepny traktat turecko-sardyński.

Na wsparcie poszkodowanych podczas trzęsienia ziemi mieszkańców Brussy utworzył Reszyd Basza w gronie kilku dygnitarzy składkę, z której w przeciągu niewielu godzin wpłynęło 100.000 piastrow. J. M. Sułtan kazał dla tych nieszczęśliwych wypłacić 300.000 piastrow z prywatnej swej szkatuły.“ (W. Z.)

Z teatru wojny.

(Raport jenerała Canrobert z 17. marca.)

Francuski minister wojny otrzymał od jenerała Canroberta następujący raport z 17. marca:

Panie Marszałku!

Mam zaszczyt donieść Panu o kilku wypadkach wojennych, które wydarzyły się w przekopach w ciągu wykonywania naszych robót oblężniczych.

W nocy z 14go na 15ty marca zajęliśmy na przedniej konicynie otwartej paraleli naprzeciw wzgórza ciągnącego się przed wieżą Malakowa, gdzie Rosyanie wzniesli nowe fortyfikacje, pierwszą linię zasadzkową, z której strzelcy nieprzyjacielscy razili naszych robotników, i zrana tego samego dnia zabili załowanego powszechnie kapitana inżynierów Guilhota.

Przeznaczone do tego dzieła wojska wykonały zadanie swoje z wielką walecznością śród ręcznego i działowego ognia twierdzy. W nocy z 15go na 16ty musiano przypuścić drugi atak i wykonano go z równym mężstwem jak poprzedzającego dnia; zasadzki zostały zniszczone. Jenerał Bosquet wyraża się z największymi pochwałami o tych wojskach, które w obudwu potyczkach złożyły tak świetne dowody swojej dzielności.

Jenerałowie Niel i Bizot rekognoskowali tej samej nocy otwartą paralelę i porobili przygotowania do innej paraleli zbliżonej jeszcze bardziej ku wzgórzu znajdującemu się przed wieżą Malakowa. W ciągu jutrzejszej nocy przystąpimy do wykonania tego przedsięwzięcia na terytorium przytykającym niestety zbyt blisko do skalistego gruntu, z którego przeskakując musieliśmy walczyć bez ustanku od samego początku oblężenia.

Na lewem skrzydle ciągnęliśmy dalej nasze roboty przed bastyonem centralnym. W wspomnianych nocach z 14go na 15ty jako też z 15go na 16ty połączyliśmy pomimo silnego ognia z dział i muszkietów nasze dawniejsze roboty z nową przeszło 400 metrów długą paralelę.

Dzieło to kosztowało nas trzydzieści kilka ludzi w poległych i ranionych.

W nocy z 15go na 16ty marca chcieli oblężeni zrobić zapewne dywersję przeciw naszej ostatecznej lewej stronie, i przypuszczając bez wątpienia, że roboty przedsięwzięte na prawem skrzydle zajmują całą uwagę naszą, zrobili wycieczkę przeciw lewemu skrzydłu, w której miało udział 450 ochotników ze wszystkich korpusów. Z naszej strony stawili im opór kompania 10go batalionu strzelców pieszych i kompania wołytyzerów drugiego pułku legii cudzoziemskiej. Walka była bardzo świetna; oblężeni zostali wyparci bagnietem z przekopów zostawiając 29 zabitych i ranionych na bojowisku, a prawie drugie tyle stracili w czasie odwrotu. W ogóle przypłacili Rosyanie tę wycieczkę prawie trzecią częścią tych ludzi, którzy ją przedsięwzięli.

W upłynionych ostatnich ośmiu dniach robiliśmy próbę z ogniem baterii naszej zbudowanej naprzeciw wielkiego portu a obsadzonej artylerją angielską. Uważaliśmy, że paropływ wojenny „Gromonosec“, którego ogień nam dokuczał, został uszkodzony naszymi kulami. Teraz dowiadujemy się, że zaledwie przyciągnięto go do palisady przedniego portu, zatonął natychmiast. Wypadek ten jest bardzo ważny dla samego wpływu moralnego, jaki bez wątpienia wywrze na załogę twierdzy. W ogóle bowiem stanowi port linie odwrotną dla załogi, a im groźniej będziemy postępować przeciw tej linii, tem bardziej upadnie zaufanie i odwaga wojsk rosyjskich.

Brygada gwardyi cesarskiej jest doskonale uorganizowana. Najlepsi żołnierze armii orientальной znaleźli w niej przyjęcie, a tem samem zasłużoną nagrodę. Wczoraj doręczyłem pułkowi gwardyi Zuawów chorągiew, którą powierzył mu Cesarz. Cesarz i Ty, panie Marszałku możecie być przekonani, że będzie wiernie broniona.

Pomimo ciągłych nader szybkich zmian powietrza zmniejsza się liczba chorych.

Przyjm pan i t. d.

Naczelnio-komenderujący jenerał armii orientальной

Canrobert^a. (Oest. Ztg)

(Raport kapitana Giffard z-pod Anapy.)

Gazette Londyńska zawiera dwie depesze admirała Lyons. W jednej z dnia 17go jest raport porucznika okrętu „Viper“, datowany z dnia 8. o ekspedycji na Kercz, która się skończyła zburzeniem kilku nadbrzeżnych fortyfikacji rosyjskich, i jest wiadoma z urzędowych raportów francuskich. — Druga depesza zawiera następujący raport kapitana okrętu „Leopard“ Jerzego Giffard:

Odnoga Sujak, 13. marca. Sir! Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że według doniesień, którym otrzymał przez Czerkasa w Geleńnik, również jak według postrzeżeń pana Le Bris z cesarskiego paropływu „Fulton“ i moich własnych w odnodze Bujan, przekonałem się, że Rosyanie wystali z tej fortecy wiele dział, zasobów itd., i ustąpiliby z niej zapewne, gdyby na wzgórzu przed nią zbrojna siła się pokazała. — Przejęty życzeniem donieść Panu coś dokładniejszego w tej mierze przed moim powrotem do pańskiej bandery, zbliżyłem się dnia 11. pod wieczór z okrętem „Highflyer“, który się do nas przyłączył, tudzież z okrętami „Leopard“, „Swallow“, „Viper“ i z francuskim okrętem „Fulton“ do odnogi Sujak, gdzieśmy dnia 12. zrana zarzucili kotwicę. Jednak wzburzone fale morza przeszkodziły nam podpłynąć blisko pod baterie. Rzuciłem więc kilka bomb do fortecy, a Czerkiesy, którzy zaraz licznie się pojawili, uderzyli równocześnie na małą naprzeciw miasta nad zatoką położoną fortecę, wyparli jej załogę i spalili ją o ósmej godzinie zrana. Dziśszego poranku zawiadomili mnie Czerkiesy, że są w dostatecznej liczbie do uderzenia na Sujak Kale, jeżelibym zechciał atakować ze strony morza; a że mi chodziło o zachęcenie ich i zamieszanie nieprzyjaciela, zbliżyłem się natychmiast z moją eskadrą na 1000 jardów od południowego frontu, i zacząłem do niej dawać ognia. Z tego punktu mógł nieprzyjaciół tylko 10 dział przeciwko nam wystrzelić, atoli lekki wiatr i wilgotne powietrze utrzymywało nad niemi dym i zasłaniało go przed naszymi oczyma, podczas gdy Rosyanie widzieli dobrze nasze ponad kłęby dymu sterczące maszty. Niebawem wyparliśmy załogę i mieszkańców z fortecy z wyjątkiem tych, którzy stali w bateriach podziemnych, i byłem bardzo zadowolony w moim oczekiwaniu, gdy się pokazało, że Czerkiesy wbrew swemu przyrzeczeniu nie atakowali wypartych z miasta.

Cofnąłem się przeto na otwarte morze, gdyż byłoby niebezpieczno wylądować z moją małą załogą naprzeciw znajdującej się w pobliżu załogi nieprzyjacielskiej. — Arsenał i gmachy publiczne są mocno uszkodzone, przytem kilka z ich dział przywiedziono do milczenia i zdemontowano. Szczęściem nasza strata była mała, jeden poległy i 4 rannych; tułowy i maszty naszych okrętów zostały nieco uszkodzone. Cieszyłem się mocno widząc, w jaki sposób wszystkie nasze okręta zajmowały wytknięte stanowiska, i mam podziękować panu Le Bris z okrętu „Fulton“ kapitanowi Moore, komendantowi Crawford i porucznikowi Armitage z okrętu „Viper“, również jak wszystkim oficerom i szeregowcom za ich stosowną pomoc. — Rosyanie, jak się zdaje, w liczbie 1500 do 2000 ludzi koczują teraz wraz z innymi mieszkańcami niemal milę w północnej stronie miasta, gdyż w bateriach zostawili nie wiele ludzi. Będzie im bardzo trudno wejść w komunikację z Anapą, gdyż są otoczeni od Czerkiesów, którzy ściągają posiłki. Ale jeżeliby powrócili do miasta, możnaby ich wyprzeć z niego każdego czasu małą flotylą. Mam zaszczyt i t. d.

Jerzy Giffard.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. kwietnia. *Monitor* donosi z Krymu: Dnia 22go z. m. usiłovali Rosyanie kilkakrotnie zniszczyć wzniesione przeciw Mamelon roboty oblężnicze opasujące fort Malakow. ale bez skutku.

Berlin, 2. kwietnia. Jenerał Wedell przybył tutaj.

Turyn, 30. marca. Kilka pułków otrzymało rozkaz przyspieszyć przygotowania do odpłynięcia.

— 1. kwietnia. Dzisiaj otwarto bezpośrednią komunikację telegraficzną z Neapolem.

(J. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 28. marca. Na dzisiejszym targu było tylko 41 sztuk wołów: Salomon Herliczka z Bistritz przypędził 16 sztuk, B. Herliczka z Węgier 17, a w mniejszych partyach 8 sztuk.

Przy znacznej konkurencji kupujących nie dziw, że ceny bydła mierzego gatunku były bardzo wysokie. Woły galicyjskie sprzedano wszystkie w drodze, mianowicie Dawid Geiger z Sącza sprzedał 32 sztuk w Boberku, Sal. Berl z Radomyśla 42 sztuk częścią w Biale, częścią w Boberku. Do Prus popędzono 16, a w Neutittchejnie sprzedano 6 sztuk.

Na placu Wiedeńskim było w tym tygodniu 1943 sztuk wołów, a za cetnar płacono 24—26 r. 30 kr. m. k. — Na przyszły tydzień nie spodziewają się przybycia bydła z Galicyi.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon.	konw.	5	44
Dukat cesarski	5	51	5	54
Półimperyal zł. rosyjski	10	4	10	7
Rubel srebrny rosyjski	1	57½	1	58
Talar pruski	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	94	—	94	18
Galicyjskie Obligacje ind.	74	24	74	45
5% Pożyczka narodowa	86	—	87	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. kwietnia 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ sprzedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 2. kwietnia.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa	5% za sto	82½ 2/3	82½ 1/10
detto pożyczki narod.	5% „	87½ 1/4	88½ 1/8
detto z r. 1851 serya B.	5% „	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% „	—	—
Obligacje długu państwa	4½% „	72	72
detto „	4% „	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4% „	—	—
detto „ „	3% „	50½ 1/4	50½ 1/8
detto „ „	2½% „	40½ 1/2	40½ 1/4
Pożyczka z losami z r. 1834	— „	—	—
detto „ „ z r. 1839	— „	120½ 1/4	120½ 1/8
detto „ „ z r. 1854	— „	105½ 1/8	106
Obl. wiedz. miejskiego banku	2½% „	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% „	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5% „	—	—
detto krajów koron.	5% „	74½ 1/2	75 79
Akeye bankowe	—	1002 1004½	1005 1004½
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	450	450
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akeye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	558	558
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	553½	555
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 2. kwietnia.

		w przecięciu.
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	124 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	124 $\frac{1}{2}$ us.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 $\frac{1}{2}$ fl.	123 $\frac{7}{8}$ l.	123 $\frac{7}{8}$ m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	91 $\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ l.	91 $\frac{1}{2}$ m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-9 7 8 l.	12-8 2 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	123 $\frac{3}{4}$	123 $\frac{3}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	145 $\frac{1}{4}$	145 $\frac{1}{4}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	146 145 $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	145 $\frac{1}{2}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	T. S.
Cesarskie dukaty	28 $\frac{3}{8}$	28 $\frac{3}{8}$ Agio.
Ducaten al marco	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 103 l. — Augsburg 124 $\frac{3}{4}$. — Frankfurt 124. — Hamburg 91 $\frac{1}{2}$. — Liwna 122. — Londyn 12.11. — Medyolan 124 $\frac{1}{2}$. — Paryż 146.

Obligacje długu państwa 5 $\frac{1}{2}$ 82 $\frac{1}{2}$ — 82 $\frac{3}{4}$. Detto S. B. 5 $\frac{1}{2}$ 96 — 97.

Detto pożyczki narod. 5 $\frac{1}{2}$ 87 $\frac{3}{8}$ — 87 $\frac{7}{16}$. Detto 4 $\frac{1}{2}$ 71 $\frac{3}{4}$ — 71 $\frac{7}{8}$. Detto 4 $\frac{1}{2}$ 63 $\frac{1}{2}$ — 64.

Detto z r. 1850 z wypłatą 4 $\frac{1}{2}$ — —. Detto z r. 1852 4 $\frac{1}{2}$ — —.

Detto Głognickie 5 $\frac{1}{2}$ 91 $\frac{1}{4}$ — 91 $\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 5 $\frac{1}{2}$ — —. Detto 3 $\frac{1}{2}$ 50 $\frac{1}{4}$ — 50 $\frac{1}{2}$. Detto 2 $\frac{1}{2}$ 40 $\frac{1}{2}$ — 40 $\frac{3}{4}$. Detto 1 $\frac{1}{2}$ 16 $\frac{1}{2}$ — 16 $\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niz. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ 81 — 81 $\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5 $\frac{1}{2}$ 74 $\frac{3}{4}$ — 78. Pożyczka z r. 1834 218 $\frac{1}{2}$ — 219. Detto z r. 1839 119 $\frac{3}{4}$ — 120. Detto z 1854 104 $\frac{7}{8}$ — 105.

Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ 58 — 58 $\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5 $\frac{1}{2}$ 100 — 100 $\frac{1}{2}$.

Akt. bank. z ujmą 1001 — 1003. Detto bez ujmę — —. Akcje bankowe now. wydania — —. Akcje banku eskomp. 89 $\frac{3}{4}$ — 90. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 196 — 196 $\frac{1}{8}$. Wied.-Rabskie 111 $\frac{1}{4}$ — 111 $\frac{1}{2}$. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej 247 — 249. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35 — 38. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 91 — 91 $\frac{1}{2}$.

Detto żegluga parowej 555 — 557. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 548 — 549. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5 $\frac{1}{2}$ 94 $\frac{1}{4}$ — 94 $\frac{3}{4}$. Północn. kolei 5 $\frac{1}{2}$ 87 $\frac{1}{2}$ — 87 $\frac{3}{4}$. Głognickie 5 $\frac{1}{2}$ 81 — 82. Obligacje Dun. żegluga par. 5 $\frac{1}{2}$ 85 — 86. Detto Lloyd 552 — 555. Detto młyna parowego wiedeń. 131 — 132. Renty Como 13 — 13 $\frac{1}{8}$. Esterhazego losy na 40 zlr. 80 $\frac{1}{2}$ — 81. Windischgrätz losy 28 $\frac{3}{4}$ — 29. Waldsteina losy 28 $\frac{1}{4}$ — 28 $\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 11 $\frac{3}{8}$ — 11 $\frac{7}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 28 $\frac{3}{4}$ — 29.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 3 kwietnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów srebrzanych agio 28 $\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 28 $\frac{3}{4}$. Ros. imperyały 9.58. Srebra agio 25 $\frac{1}{4}$ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	324.84	+ 3.4°	77.8	zachodni sł.	pochmurno
2 god. pop.	324.79	+ 11.5°	58.7	" "	"
10 god. wie.	325.09	+ 6.7°	84.5	" "	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. kwietnia.

Hr. Stadnicki Alexander, z Jasła. — Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — PP. Stanek Jan, z Wiszenki. — Battaglia Karol, ze Stanisławowa. — Malczewski Henryk, z Gniłowod. — Krzystofowicz Franciszek, Antoni i Zachariasz, z Trybochowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. kwietnia.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, do Jaraczowic. — Hr. Poniski Adolf, do Podhajec. — PP. Jabłonowski Józef, do Dolhego. — Międzyński Jan, do Suchodo-

łów. — Cywiński Franciszek, do Delejowa. — Zgadzinski Konstanty, do Ulička. — Dąbski Gustaw, do Rzeszowa. — Groblewski Dionizy, do Martynowa starego.

T E A T R.

W Poniedziałek 9. kwietnia 1855.

„Cud mulemamy czyli: Krakowiaczy i Górale.“

Wznowiona oryginalna opera w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego z muzyką Stefaniego. — Część I.

Ogłoszenie Abonamentu poczynającego się z dniem 9. kwietnia r. b., na 8. widowisk. Loza parterowa lub 1. piętra 28 zlr., krzesło na parterze 6 zlr., krzesło na 1. piętrze 7 zlr. — W tymże samym stosunku i do innych łóż, oraz miejsc zamkniętych, po cenie o $\frac{1}{4}$ część niżej od cen zwyczajnych. — Podobnie ogłasza się **Abonament na Parter** i do innych miejsc nie zamkniętych z tą dogodnością dla abonujących, iż kupujący 18 biletów po cenie zwyczajnej otrzyma 24 i może takowych użyć według upodobania — wszystkich na raz — pojedynczo, lub kilka — byle z końcem 24. reprezentancy (a 72 Abonamentu stałego, oznaczonej afiszem) były użyte. Otrzyma bowiem abonujący 24 marków, które w wartości po 24 kr. m. k. wymieniane będą na bilety posługujące do wniścia, aż do rozpoczęcia każdego widowiska w kancelaryi teatru polskiego w gmachu teatralnym na 1. piętrze pod nr. 12.

W tejże samej kancelaryi przyjmują się na Abonament bieżący zamówienia łóż i innych miejsc zamkniętych, oraz odbywać się będzie sprzedaż biletów na każde widowisko sceny polskiej.

Termina*sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.*

Dnia 11. kwietnia: Licytacja na dostawę artykułów żywności dla wojska w Denisowie, w Probuźnie, w Pilźnie (Tarnów), w Krzesowicach (Kraków), w Żółkwi, w Niżniowie, w Kuttach, w Wierzbowie.

Dnia 12. kwietnia: Relicytacja realności pod nr. 240 w Nowym Targu. — Licytacja realności pod nr. 484 w Chorostkowie (Kopyczyńce). — Licytacja na budowę dróg 36 i 37. mili pierwszego głównego gościńca wied. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Bieniawie, w Jezierzanach, w Zaleszczykach, w Dembie (Tarnów), w Chrzanowie, w Żółkwi, w Monasterzyskach, w Kossowie, w Narajowie. — Licytacja na dostawę trefnego i koszerne mięsa w Złoczowie. — Licytacja na roboty drogowe w okręgu drogowym Skolskim (Stryj). — Licytacja na restaurację kanału nr. 43 w Samborskim okręgu budowy dróg (w Samborze).

Dnia 13. kwietnia: Licytacja dóbr Grąziowa w obwodzie Sanoekim (Tarnów). — Licytacja realności pod nr. 471 z gruntami w Czerniowcach. — Dzierżawa dochodów dóbr Kołbajowice (Lwów). — Licytacja części dóbr Mitkeu (w Czerniowcach). — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Skale, w Zaleszczykach, w Podgórzu i Krakowie, w Żółkwi, w Potoku, w Przemyślanach.

Dnia 15. kwietnia: Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Janowie (Lwów).

Dnia 16. kwietnia: Licytacja połowy realności pod nr. 853 $\frac{1}{4}$ we Lwowie. — Licytacja realności pod nr. 357 $\frac{1}{4}$ i połowy realności pod nr. 476 i 477 $\frac{3}{4}$ we Lwowie. — Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Trembowli, w Zaleszczykach, w Ryglicach (Tarnów), w Nadwórnie, w Horodence, w Żółkwi, w Bóbrce. — Dzierżawa propinacji w Jaryczowie. — Licytacja realności pod nr. 57 w Drohobyczy.

Dnia 17. kwietnia: Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Toustem (Tarnopol), w Budzanowie, w Zaleszczykach, w Tuchowie (Tarnów), w Delatynie, w Jamnie i Jablonicy, w Gwoźdźcu, w Strzeliskach. — Dzierżawa zakładu kąpielowego w Szkle (Jaworów).

K R O N I K A.

Powoli nadechdzą coraz dokładniejsze szczegóły o trzęsieniu ziemi, które na dniu 28. z. m. dotknęło dość znaczną część państwa tureckiego. W bardzo wielu miejscach pozapadały się domy i prawie wszystkie ucierpiały mniej więcej. Najwięcej jednak dotknęła ta katastrofa Brusse, z kąd donoszą dodatkowo następujące szczegóły: Liczbę zabitych podają na 900 osób. Cztery meczety zapadły się całkiem; dwadzieścia innych jest tak uszkodzonych, że prawie niepodobna ich zrestaurować. Z 280 minaretów niepozostał ani jeden w całości. Większa część kamiennych domów leży w gruzach, a które się niezapadły są już nie do użytku. Pięćdziesiąt domów zniszczało zupełnie. Fabryka jedwabiu Hadzi Anastassego pogrzebała pod swemi gruzami 40 osób, między temi 18 robotnic. Młyny kupca Halphena, które kosztowały przeszło 500.000 piasłtrów, są również zniszczone; cytadela zapadła się do połowy, przyczem także wiele ludzi zginęło. Wieczorem wybuchł pożar, który pochłonił 7 domów. Mosty Set-Batzi i Irganly-Keupru, łączące obie części Brussy rozdzielone doliną, ucierpiały mocno i potrzebują znacznej reparacji. W okolicy porobiły się w ziemi rozpadliny dwie do trzech stóp głębokie. U podnóża Olympu otworzył się mały wulkan, z którego bucha gęsty dym przybierający z wieczora czerwony połysk. Cała ludność pociękała na pola i do ogrodów, gdzie mieszka tymczasowo pod namiotami i w drewnianych barakach. Ale 12go marca wieczór pozrywała gwałtowna burza część tych pomieszczeń, i biedni ludzie musieli przepędzić całą noc

pod gołym niebem śród ulewy i gradu. Ogólną szkodę obliczają na 40 milionów piasłtrów. Od 28go lutego do 14go marca nieupłynął prawie żaden dzień bez 6 do 8 wstrząśnień i można sobie wyobrazić, w jak wielkiej trwodze żyje nieustannie ludność tamtejsza.

— W Wiedniu wyrobiono w roku zeszłym od 1. maja po koniec października 95.630 wiader piwa, przywieziono 210.100 wiader piwa i 187.950 wiader wina. Przywóz artykułów żywności i materiału na opał wyniósł w przeciągu tego samego czasu: 22,280.000 sztuk jaj, 44.650 wołów, 54.020 cieląt, 41.880 wieprzów, 644.660 kur, 17.490 zająców, 608.790 cetnarów węgla kamiennego, 68.860 cetnarów węgla drzewnego i 67.710 sagów kubicznych drzewa opałowego.

Przewodnik lwowski.

Bandaże przeciw wszelkim rupturom i innym ułomnościom cielesnym, tudzież sztuczne nogi, celujące lekkością i pewnością damskie sznurówki, krojem paryżkim i wiedeńskim, oraz liczny skład innych wyrobów rękawicznych — u p. Józefa Buczyńskiego, rękawicznika i bandażysty we Lwowie przy ulicy Halickiej naprzeciw katedry p. n. 239 m.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 14. Dodatku tygodniowego.